

KONCEPCJA CZYSTOŚCI U OJCÓW KOŚCIOŁA

Chociaż moralność seksualna nie należy do głównych tematów nauczania Ojców Kościoła, niemniej takie zwroty jak „dziewiczność” czy „czystość” zajmują w nich znaczące miejsce. Od II wieku po Chrystusie, liczba dzieł poświęconych czystości jest zaskakująco duża. Michel Foucault, a po nim Jacques Joubert przypominają, że w ciągu dwóch pierwszych wieków nie było jakiejś poważnej refleksji teologicznej na temat seksualności¹. Powstaje więc pytanie: skoro samo Pismo święte, nie używa wprost słowa „czystość”, dlaczego Ojcowie Kościoła poświęcają tak wiele miejsca temu zagadnieniu? Czy można zaobserwować w tym jakąś oryginalność? Jaka jest przyczyna pisania o czystości?

Aby lepiej zrozumieć termin używany przez Ojców Kościoła, trzeba wejść w koncepcje seksualności w epoce patrystycznej, które były różne na Wschodzie i na Zachodzie.

Na Wschodzie seksualność i małżeństwo jest przedstawiane jako konsekwencje grzechu pierworodnego, podobnie jak śmierć. Jeśli chodzi o łacinników, nawet jeśli podkreślają oni związek między seksualnością i grzechem, to wydają się mniej rygorystyczni pod tym względem.

Dzieła Ojców Kościoła nie są jednorodne. Po przeczytaniu wielu dzieł, wybraliśmy dzieła św. Jana Chryzostoma i św. Augustyna, które, naszym zdaniem, zawierają najwięcej treści w temacie nas interesującym, a ponadto reprezentują dwie tradycje: Kościół wschodni i zachodni. Z jednej strony, w tradycji wschodniej, jest wielu autorów, którzy piszą o czystości, ale w kontekście małżeństwa najczęściej wydaje się napisał Jan Chryzostom. Teologia św. Augustyna tak bardzo wpłynęła na Kościół zachodni, iż nie sposób pominąć tego autora. Ograniczamy się więc tylko do tych dwóch Ojców Kościoła., którzy żyjąc w tej samej epoce stają się postaciami reprezentatywnymi myśli patrystycznej w temacie czystości w perspektywie małżeństwa.

I. KONCEPCJA CZYSTOŚCI U JANA CHRYZOSTOMA

Wyraz „czystość”, jako taki, wydaje się nie istnieć w grece biblijnej². Dzieła Ojców Kościoła, w tym Patriarchy z Konstantynopola, stanowią próbę opracowania czystości jako rzeczywistości duchowej w sposób praktyczny. To opracowanie dokonuje się powoli, małymi kroczkami. Godzina prawdziwej syntezy jeszcze nie nadeszła. Potrzeba więc nam odkryć i zrozumieć koncepcje czystości w dziełach Chryzostoma. Jaką treść w sobie zawiera?

¹ Jacques Joubert, *Corps sauvé*, Paris, Cerf, 1991, s. 17.

² Natomiast w grece współczesnej wyraz „czystość” tłumaczy się przez « η χαθαροτης » (Dictionnaire français-grec, Paris, wyd. Belin, 1959, s. 130). To słowo jest różne od παρθενιασ które oznacza młodą dziewczynę lub dziewczę. To słowo ma inny zakres znaczeniowy niż słowo χορη (wdowa), i wyraża młodość i może oznaczać młodą kobietę. Zaś słowa połączone: παρθενου χορας « młoda dziewica » stosuje się raczej do bogiń Ateny, Artemis, a rzadko do samych dziewczyc (*Dictionnaire étymologique de la langue grecque – histoire des mots*, P. CHANTRAINE, Paris, éd. Klincksieck, 1968, p. 1282).

Chryzostom, jako duszpasterz bardziej będzie zainteresowany ukazaniem konkretnych osób i przykładów czystości do naśladowania, niż skonstruowaniem właściwej definicji czystości. Istotnie, przedstawia to w dwojaki sposób : albo ukazuje postacie biblijne będące wzorem czystości, albo też komentując teksty biblijne, a zwłaszcza teksty pawłowe. Jakie więc są według św. Jana Chryzostoma figury czystości w Starym i Nowym Testamencie ?

1. Bohaterowie czystości – zwycięzcy nad pożądliwością

Biblia, jest dla Jana Chryzostoma skarbem niezgłębionym, który zawiera doniosłe nauki moralności, jak i bogatą Księgą, z której czerpie się wiele przykładów. Wielu bohaterów biblijnych jest przedstawianych jako ideały, wśród których czystość jest postrzegana jako opanowanie zmysłów albo też jako wstrzeźliwość.

W swoim *Kazaniu o czystości* Chryzostom zaprasza swoich czytelników do naśladowania Józefa egipskiego:

Czystość Józef zachowywał nieustannie i z wielką zazdrością, kiedy mógł ulec żonie swego pana i wieść życie rozpustne wśród luksusów i zbytkom...i to nie tylko czystość tego młodego młodzieńca, która powinna budzić nasze zdumienie, lecz ponadto próby, które musiał przejść, by ją zachować, uważając niewolnictwo zmysłom, za bardziej niebezpieczne i ohydne aniżeli sama śmierć¹.

Józef opierając się pokusom żony Potifara z Rodz. 39, 7-12, jest bohaterem, który „praktykował czystość w najwspanialszy sposób²”. Patriarcha Konstantynopola udowadnia:

Pomimo, że żył w miejscu bezbożnym, pomimo prób swojej pani, nie oddał skarbów niebieskich, zachował nienaruszoną świątynię Ducha, pragnął bardziej śmierci aniżeli oddaniu się zmysłowości³.

Zwrot „świątynia Ducha” jest aluzją do 1 Kor 6, 19, gdzie św. Paweł widzi w niej ciało czyste, nieskalane przez grzech rozwiązłości. Święty Chryzostom kontynuuje pochwałę Józefa, który panuje nad swoimi zmysłami.

¹ Jan Chryzostom, *Homélie sur la chasteté*, PG, 56, 291. (tłumaczenie na j. polski własne).

² Ibid.

³ Ibid.

Nie przestawano wokół pchać go (Józefa) w stronę zła; nikt nie uczył go czystości; wszyscy byli niewolnikami rozwiązłości, sługami brzucha; pobożności i świętości nikt nie znał¹.

Wydaje się, że Chryzostom identyfikował nieskalaność z czystością. Józef, chwalony za swoją czystość, zachowuje wolność duszy i piękność ciała:

Bylibyśmy bardzo zdziwieni z doskonałej znajomości jego (Józefa) cnoty, gdybyśmy przenieśli się do czasów, gdzie praktykował on czystość w stopniu najwyższym. Było to przed zstąpieniem na ziemię Stworzyciela i Pana wszechświata, który umiał zachować swoją duszę wolną².

Lecz Józef, który uchronił piękno swego ciała dzięki piękności swej duszy; piękny jak gwiazda świecąca rzez jego ciało, piękny dzięki swej duszy jak anioł³.

Piękność ciała i wolnej duszy są raczej konsekwencją czystości. Czystość nie jest stanem ducha, czy też ciała, ale umiejętnością zachowania od grzechu rozpusty. Ta umiejętność działania przekłada się na unikanie nieprawego aktu seksualnego.

Zuzanna także odrzuciła propozycję zjednoczenia cielesnego ze starcami, nawet pod groźbą niesłusznego skazania na śmierć (Dn 13, 19-27). Powzięła decyzję i odpowiada starcom: „Wolę jednak niewinna wpaść w wasze ręce, niż zgrzeszyć wobec Pana.” (Dn 13, 23) Dodajmy, że Zuzanna jest nazwana przez Klemensa Aleksandryjskiego „niezlomna męczennica czystości⁴”.

W tych dwóch przypadkach chodzi raczej o zachowanie prawa Bożego dotyczącego cudzołóstwa: „Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią cudzołożnik i cudzołożnica” (Kpł 20, 10⁵). Skoro kobieta w Starym Testamencie była wyłączną własnością męża, każde współzycie seksualne z innym mężczyzną było istotną obrazą wobec męża. W ten sposób mężczyzna grzeszył cudzołóstwem względem innego mężczyzny, podczas gdy kobieta grzeszyła cudzołóstwem zawsze przeciwko swojemu małżeństwu. Ta sama zasada obowiązywała w antycznym prawie rzymskim. Kobiety ze Starego Testamentu były poddane swoim mężom. Mąż był zawsze właścicielem żony (Rdz. 18, 12), a ona była „be’ulat ba’al” (Pwt. 22, 22), to znaczy tą, którą się posiada. Zuzanna, jako żona Potifara, była mężatka i powinna zachowywać prawo Jahwe. Z tego powodu „jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt, spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał” (Pwt. 22, 25). Podobnie

¹ Ibid.

² Ibid.

³ Ibid.

⁴ Klemens Aleksandryjski, *Les Stromates* IV, Sources Chrétienne n° 463, Paris, Cerf, 2001, s. 255

⁵ Por. także J 8, 4.

rozumując, spotkanie mężczyzny z kobietą niezamężną, z którą ma relacje seksualne jest zawsze rozpatrywane w kontekście gwałtu, a nie miłości. (por. Pwt 20, 28).

Jezus naucza właściwie rozumianej równości między mężem i żoną, między mężczyzną i kobietą w ogólności. Ta równość przedstawia, jak zobaczymy dalej, jeden z aspektów czystości. Na razie chcemy tylko zasygnalizować pewne przesunięcie które istnieje w tym punkcie pomiędzy Starym a Nowym Testamencie.

Choć Chryzostom najwyraźniej myli czystość z unikaniem cudzołóstwa, na podstawie tego, co powiedzieliśmy możemy wnioskować, iż fakt unikania cudzołóstwa jest przede wszystkim owocem czystości, ale się z nią nie utożsamia.

Wybór Hioba, w którym Jan Chryzostom postrzega wcielenie „czystości doskonałej”, może zdziwić. Patriarcha Konstantynopola poświęca mu wielką pochwałę, zaznaczając jego „walkę o czystość”:

Nie tylko ćwiczył się z gorliwością we wstrzemięźliwości, ale zabraniał swoim oczom spoglądania na dziewice, bojąc się, by jego dusza nie była uwiedziona przez blask piękności (...) kiedy pokazywała się dziewica, nie czekał na nią, by podziwiać jej piękność, lecz czym prędzej się oddalał. Zrozumiał, żeby odnieść zwycięstwo w walce o czystość (...) nie wystarczyło żeby nie spotykał dziewic, ale by jeszcze od nich uciekał¹.

Patrząc na przykład Hioba czystość przedstawiona jest jako postawa wstrzemięźliwości i ucieczka od okazji do grzechu. Chryzostom wyjaśnia ją w perspektywie Pawłowej mistycznego ciała Chrystusa. Czystość ma większą wartość dla chrześcijan, członków Chrystusa aniżeli dla pogan, ponieważ są oni wezwani by budować Kościół przez swoje życie ewangeliczne. Jan Chryzostom wkłada w usta Hioba wyznanie:

Jeśli ja, który żyłem przed Chrystusem, który nie znałem nauczania Pawła, zrozumiałem, że słudzy Boga powinni być ponad rozpustą; jeśli zachowałem nietkniętą moją czystość pomimo wielu niebezpieczeństw na jakie była wystawiona, o ileż bardziej wy powinniście praktykować ją z bojaźnią i drżeniem by nie sprzeciwić się godności, która została wam dana i abyście jako członkowie Chrystusa nie stali się członkami prostytutki².

¹ Ibid.

² Jan Chryzostom, *L'homélie sur la chasteté*, PG, 56, VI, 293.

Zauważmy, że inny ojciec kościoła, Klemens Aleksandryjski zajął stanowisko przeciwne jeśli chodzi o sposób życia w czystości. Jest pewne, że dla niego Hiob jest przykładem opanowania siebie i wierności, ale reprezentuje on przede wszystkim męczennika gnostyckiego par excellence, która zawiera stan umysłowej równowagi (απατεια), właściwą dyspozycję i dystans wobec obietnicy rekompensaty. Czystość nie jest ucieczką przed niebezpieczeństwami grzechu, lecz stanem ducha, który dominuje nad sferą cielesną. Praktykowana w ten sposób czystość ułatwia wzniesienie duszy po śmierci i w ten sposób koniec życia staje się szczęśliwym wydarzeniem.

Pomiędzy prezentowanymi osobami zauważmy jeszcze Dawida, który jest ukarany za brak czystości:

On (Dawid) uciekał przed swoim synem, dlatego, iż oddalił się od czystości; uciekał przed swoim synem ponieważ przekroczył święte prawa małżeństwa; uciekał przed swoim synem ponieważ zaczął uciekać przed prawem Boga, które mówiło: „ Nie zabijajcie, nie popełniajcie cudzołóstwa.” (Ez 20, 13-14)¹.

W ten sposób czystość jest związana z prawem małżeńskim a popełniając cudzołóstwo z Batszebą, żoną Uriasza, postawił wyżej swoje pragnienia nad prawo Jahwe.

Analizując powyższe teksty chcemy tylko ukazać z jednej strony ciągłość a z drugiej przesunięcie między koncepcją czystości Jana Chryzostoma a Biblią. Obserwowaliśmy nakładanie się sensu słów „czysty fizycznie” i „czysty moralnie” w Biblii oraz nieobecność wyrazu „czystość”. Zauważyliśmy jednocześnie trzy wyrazy odwołujące się do czystości: porządek, opanowanie siebie i szacunek dla siebie (dla bliźniego).

Stwierdzamy, że Jan Chryzostom posługuje się tekstami biblijnymi dla potwierdzenia swojej hermeneutyki w praktyce pastoralnej, tzn. argumentuje swoje nauczanie tekstami biblijnymi.

Jego nauczanie ma jednak dwa punkty wspólne z koncepcją biblijną, czystość jest postrzegana jako opanowanie siebie (Józef i Hiob) i jako szacunek dla prawa Bożego, więc do Boga samego (wszystkie osoby cytowane przez Jana Chryzostoma).

Niemniej Chryzostom postrzega czystość generalnie jako unikanie pożądliwości i przyjemności. Dla bohaterów czystości jest ona często środkiem do zdobycia świętości i życia wiecznego². Polega więc ona na ucieczce od złych przyjemności, jest ochroną dla duszy, antidotum dla pożądliwości. Człowiek,

¹ Jan Chryzostom, *Explications aux psaumes*, Psaume 3, PG, 55, V, 37.

² Zobacz jego *Traktat o dziewictwie*.

który nie posiada czystości pozwala się prowadzić nieobliczalnym i irracjonalnym pragnieniom, przyjemności przez, którą traci on kontrolę nad sobą i gubi swoją godność.

Ton moralizatorski dominuje we wszystkich jego dziełach. Chryzostom zaklina chrześcijan „by nie pozwolili się pokonać pragnieniom, by stawiali im opór i zamiast poddać się w sposób wolny gorzkiej służbie zwalczać je z odwagą by umocnić swojego ducha przez bojaźń Pana¹”.

Na podstawie cytowanych tekstów możemy już ubogacić zakres znaczeniowy czystości² poprzez trzy wyrażenia: wolność wobec pragnień, siła ducha i brak wszelkiego brudu. Te trzy aspekty wydają nam się bardzo znaczące. Siła ducha wiąże się ściśle ze wstrzemięźliwością dla Królestwa Bożego. Przykładem jej posiadania jest przede wszystkim osoba Józefa. Zakaz niedozwolonych przyjemności nie jest unikaniem grzechu ale też nie jest od niego daleki. Jeśli zdefiniujemy zakaz jako imperatyw pochodzący od wewnątrz, na który się godzę, koncepcja taka mogła być bliska do tej zaprezentowanej przez Chryzostoma.

Przykład Dziewicy Maryi

Nie można pominąć osoby Maryi, Matki Bożej. Wydaje się nam, że nie można ograniczać się tylko do dzieł Jana Chryzostoma. Mimo, że w swoich homiliach i komentarzach³ czyni aluzje do Matki Bożej to jednak Efrem i Ambroży więcej napisali na temat nas interesujący.

Maryja nie jest zwykłą kobietą pomiędzy innymi kobietami. Ona jest „błogosławiona między niewiastami” (Łk 1, 42), ta która dała życie Chrystusowi i która pozostała nieśmiertelna.

Efrem pisze, że Maryja jest „święta w swoim ciele, piękna w swoim duchu, czysta w swoich myślach, prawa w swoim rozumie, doskonała w swoich uczuciach, czysta, niepokalana w swoim sercu, wyniosła, pełna wszelkich cnót⁴”.

To święty Ambroży pierwszy nazwał Maryję „aula pudoris” – królewski pokój nietkniętej czystości⁵. Maryja jest niezrównanym przykładem czystości, ciało Maryi, które było ochronione przed skutkami grzechu Adama, od nieczystości⁶ związanej z seksualnością, symbolizuje ciało ludzkie takie jakie powinno być, ciało tajemniczo „przemienione na lepsze” przez chrzest i wstrzemięźliwość, ciało które w końcu „będzie odnowione” w swej integralności w czasie zmartwychwstania⁷. Chcąc pokonać ten nieporządek, który nas ciągnie ku ziemi poprzez opór jaki stawia ciało wobec ducha Dziewica Maryja

¹ Jan Chryzostom, *Homilia o czystości*, PG, 56, VI, 294

² Chodzi nam o czystość definiowaną przez Słownik Języka Polskiego.

³ Na przykład : *In Matthaenum*, 4, PG, 57, p. 43-45.

⁴ Ephrem, *Hymni de Beata Maria*, Malines, éd. Th.J. Lamy, t. 2, 1886, coll. 520

⁵ Zobacz : C. W. NEUMANN, *The Virgin Mary*, p. 195 ; oraz G. SISSA, «*Une virginité sans hymen : le corps féminin en Grèce ancienne*», s. 1134-1136.

⁶ W ten sposób nazywa on relacje seksualne.

⁷ Por. P. BROWN, *Le renoncement à la chair*, Paris, Gallimard, 1988, s. 422.

wskazuje drogę dla wszystkich dziewic. Rzeczywiście w IV wieku jesteśmy świadkami rozkwitu wspólnot mniszek i dziewic, które wybierają drogę dziewictwa jako ideał życia chrześcijańskiego. W Kościele pierwotnym Maryja jest także motywem wyrzeczenia się małżeństwa.

Maryja, kontynuuje święty Ambroży, jest zarazem tą która „zrodziła Boga” jak i „zwierciadłem” dziewic, najprostszym modelem. Jest matką a jednocześnie pozostaje dziewicą, jej dziewictwo nie przeszkadza jej porodzić syna, a poród nie zniszczył u niej dziewictwa. Przywilej Maryi wynika z pełni łaski a nie jest tylko wyjątkiem. Maryja jest uświęcona nie tylko ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa lecz także z racji swojej bliskiej relacji do Chrystusa – źródła łask, z racji swojego boskiego macierzyństwa. Matka Jezusa jest „bramą wschodnią”, o której mówi Ezechiel w swojej wizji świątyni (Ez 44, 1-2), bramą zamkniętą, którą tylko jeden Pan mógł przejść¹.

Jako przykład dziewiczości do naśladowania Maryja jest w najgłębszym tego słowa dziewicą ponieważ nie poznała grzechu. Dziewicze poczęcie Jezusa i dziewiczość Maryi są ze sobą powiązane ale nie można ich mylić, dziewiczość Maryi jest nakierowana na dziewicze poczęcie Jezusa. Maryja jest także zwierciadłem: dziewice mogą się w niej przeglądać kontemplując w Niej wszelkie cnoty które z Niej promieniają².

Dla świętego Augustyna czystość Maryi jest dopełnieniem jej świętości. Jednakże dziewiczość Maryi jest pojmowana przez niego jako dar, łaska, która nie jest złączona z wolnością od grzechu pierwородnego u Maryi. Uważał on, iż Maryja jak każdy człowiek była dotknięta skazą grzechu pierwородnego. Doktryna Augustyna długi czas przeszkadzała w przyjęciu prawdy o Niepokalanym poczęciu Maryi.

Gdyby w jednym słowie, można było zawrzeć istotę dziewiczości Maryi, byłoby to słowo : „integritas”. Oznaczałoby ono postawę zachowania wszystkiego co jest moje, od brudu, który przychodzi z zewnątrz³. Unikać aktów seksualnych to unikać aktu, który zawiera kleistą i niestałą mieszanę z nasienia męskiego i krwi kobiecej, która powstaje w momencie poczęcia. Stanowi ona bowiem dla świętego Ambrożego złączenie wielu „brudów”, które osłabiają ludzkie ciało. W swojej koncepcji przedstawia upadek: dusza jest „wtopiona” w ciało, i zamazują się wszelkie granice. Chrześcijanie są narażeni na ryzyko „wtopienia” w „saeculum”, ponieważ dusza, która jest odważna i śmiała zostaje „osłabiona” w wyniku zmieszania się z ciałem bez możliwości rozróżnienia. Unikać się powinno tych

¹ Ambroży, *De institutione uirginis*, PL, 16, s. 320.

² Por. Ambroży, *De uirginibus II*, PL, 16, s. 208-211.

³ Ibid.

przewrotnych połączeń. Skoro Maryja umiała uniknąć „wszelkiego zmieszania” była wybrana przez Chrystusa, by być źródłem dla Jego ciała¹.

„Niewidzialna granica i nieprzekraczalna granica” tworzy się aby przeszkodzić wszelkiemu połączeniu między jej ciałem a światem zewnętrznym, który „zanieczyszcza”. Oto powód jak ważne jest dla Ambrozego stwierdzenie, że Maryja pozostała wiecznie dziewicą. Jej ciało pozostało nietknięte w momencie poczęcia Chrystusa za sprawą ducha Świętego. W tym sensie ciało nie było poddane żadnej ingerencji z zewnątrz i nie zmieszało się z żadnym nasieniem męskim. W momencie Wniebowzięcia jej ciało było tak samo czyste i wolne od wszelkich oznak nieczystości. Prawdziwa granica, która zamykała ciało przed światem była otwarta na poczęcie Chrystusa na sposób ludzki. Łono Maryi symbolizuje wszystko to co jest nie do przejścia, święte w świecie, brama jest zamknięta. Nie otworzy się jej ani nie przejdzie się przez nią, ponieważ Pan, bóg Izraela przez nią przeszedł. Właśnie dla tego „integritas” oznacza „aula pudoris” w osobie Dziewicy Maryi.

Uzupełnijmy to rozważanie przez dwa dopowiedzenia. Dziewictwo Maryi posiada podwójne znaczenie znaku: znak pierwszeństwa Boga i znak daru z siebie dla Boga. Cnota dziewiczości jest wyrazem całkowitego daru z siebie dla Boga. Przedstawia ona w jakiś sposób typ rywalizacji do jakiej Bóg przynagla swoje stworzenia: otwartość, by być całkowicie dla Niego i Jego dzieła zbawienia².

Dziewictwo Maryi nie może być tylko Jej przywilejem osobistym, ten fakt odwołuje przede wszystkim do objawienia, które jest związane z dziewiczym poczęciem zbawiciela i który objawia się w pierwszeństwie absolutnym Boga w ciele zbawienia. Dzięki całkowitej inicjatywie Boga możemy zrozumieć, zamysły zbawcze realizowane poprzez dziewiczość osobista Maryi, która jest jednocześnie odpowiednią odpowiedzią na łaskę Boga.

Po tym pierwszym przedstawieniu bohaterów czystości będziemy kontynuować poszukiwania z zakresu somatycznego słowa „czystość”, tak jak je rozumiał Chryzostom. Jaka jest koncepcja czystości według niego?

2. Od dziewiczości do czystości.

Czy według Chryzostoma można być czystym w małżeństwie? Odpowiedź wydaje się być pozytywna skoro przedstawia postaci biblijne, które są w związku małżeńskim jako bohaterów czystości. Ponad to małżonkom chrześcijańskim nadaje on tytuł „dziewice”: „Zachowacie waszą duszą bez skazy? Jesteście dziewicami, chociaż macie męża; tak jesteście nimi i to dziewictwo (παρθενία) ogłaszam

¹ Por. P. BROWN, *Le renoncement à la chair*, op. cit., s. 423.

² Por. *La virginité de Marie*, 53-ème session de la Société Française d’Etudes Mariales, Issudun, éd. Médiaspaul, 1997, s. 132.

prawdziwe i godne podziwu¹”. Małżonkowie dziewicami? Czy chodzi tu może o białe małżeństwo bez aktów seksualnych?

Aby zrozumieć co oznacza zwrot „małżonkowie - dziewice” koniecznym jest wyjaśnić znaczenie greckiego słowa, które jest tu użyte „παρθενια”. Po tym będziemy mogli opisać czystość małżonków.

a) Znaczenie słowa „παρθενια”

Znaczenie słowa czystość wymaga dwóch wyjaśnień.

Po pierwsze, w czasach patrystycznych znajduje się wiele *Traktatów o dziewictwie*², gdzie słowo dziewictwo jest tłumaczeniem greckiego „παρθενια”. Co należy tu rozumieć przez „dziewictwo”? Słowo to, które dziś rozumiemy w sensie integralności cielesnej źle tłumaczy termin „παρθενια”, który posiada znaczenie o wiele szersze wskazując raczej na ducha dziewictwa. Według bernarda Grillet termin ten określa zarówno dziewictwo jak i czystość³. Jan Chryzostom opisuje „παρθενια” dziewicy w trzech aspektach: integralność ciała, czystość duszy, oddanie Chrystusowi⁴. Można przypuszczać, że Ojcowie Kościoła nie odczuwali potrzeby zdefiniowania rzeczownika „czystość”. Interesowało ich przede wszystkim dziewictwo – znak nowego położenia, gdzie przyście słowa wcielonego dało życie ludzkości.

Po drugie termin „παρθενια” pojawił się u ojców Kościoła, w kontekście enkratyzmu w przeciwieństwie do małżeństwa. Słowo to oznacza „wstrzeźliwych” (z grec. εγκρατες) i opisuje wiele sekt heretyckich Kościoła pierwotnego, które głosiły radykalny, moralny rygorizm wraz z np. zakazem małżeństwa. Enkratyzm zmieszał się z manicheizmem i znalazł swoje przedłużenie u Mesaleńczyków.

„Παρθενια” – dziewictwo i czystość w tym samym czasie ? Czy jest między nimi punkt wspólny? Czy są to dwa różne znaczenia, które bazują na tej samej rzeczywistości duchowej? Aby zrozumieć „παρθενια” osoby zamężnej, skoro małżonkowie mogą być dziewicami, trzeba najpierw zatrzymać się nad koncepcją „dziewicy”.

Dziewica zwycięzca nad śmiercią

Jak wszyscy ojcowie Kościoła Jan Chryzostom wychwala dziewictwo, które jest szczytem świętości. W homilii wygłoszonej w 392 r. poucza o konieczności czystości: „czystość jest konieczna w

¹ Por. Epist. ad Hebr. XII, *Hom. XXVIII*, 7, PG 63, 202.

² Zobacz m. in. : Grzegorz z Nysy, Hieronim, Jan Chryzostom, Ambroży.

³ Zobacz wstęp do : Jan Chryzostom, *La virginité*, Sources Chrétiennes n°125, Paris, Cerf, 1966, s. 9.

⁴ Dla Metodego dziewictwo również jest zarazem integralnością cielesną, jak i czystością duszy (*Banquet*, XI, 1), która pozwala całkowicie oddać się Bogu (*Banquet* V, 4).

każdym czasie, trzeba ją mieć zawsze przed oczami, bo inaczej nie zobaczymy Pana¹”. Co jest charakterystyczne to akcenty położone na przyczynę zachowania czystości. Czystość nie jest celem w sobie ale pewnym środkiem, by osiągnąć rzeczywistości nadprzyrodzonych: błogosławiona wizja, nieśmiertelność, zmartwychwstanie. Powrócimy do tych punktów jakże ważnych w dalszej części.

Oto jaką definicję czystości dziewicy podaje Jan Chryzostom: „nie wystarczy nie być zamężną aby być dziewicą, trzeba jeszcze czystości duszy; rozumiem przez czystość nie tylko brak złych i wstydlivych pragnień, ozdób i zbędnych trosk o ciało ale fakt bycia wolnym od trosk doczesnych. Na cóż bowiem czystość ciała jeśli tamtego by było brak²?” Sprowadzone w rzeczywistości do integralności cielesnej dziewictwo jest niewystarczające, aby zbawić tych, którzy je zachowują³; w tym przypadku ono się niczym nie różni od bezżeństwa, ponieważ wyrzucenie pożądliwości poprzez okaleczenie fizyczne nie daje ducha dziewiczości chrześcijaninowi. Obowiązkiem jego nie jest zniszczyć pożądliwość ale nad nią panować.

Patriarcha Konstantynopola widzi różnice w dziewiczości: dziewica „jest ta, która mając pełną wolność by wyjść za mąż zrezygnowała z niego⁴”. Osoba czysta musi także posiadać „ducha dziewiczości”. Ta uwaga naprowadza nas jasno na znaczenie bardziej duchowe czystości. Chryzostom nigdy nie spuszcza z oczu trzech aspektów „παρθενια”: integralności ciała, czystości duszy i oddania się Chrystusowi. Zauważmy, że nie mówi on o kobietach, które ślubowały czystość. Czy mężczyźni są zwolnieni z tej drogi, skoro nie wspomina o nich w swych pismach Jan Chryzostom ?

Już od pierwszych słów w *Traktacie o czystości* Jan Chryzostom przypomina także, że „παρθενια” wywodzi się z krzyża Chrystusa. Przez swoją śmierć na Krzyżu i przez swoje zmartwychwstanie Chrystus wyzwolił nas od śmierci wiecznej i ustanowił ponownie związek z Bogiem, czego dziewictwo jest znakiem. Tak jak Chrystus na Krzyżu triumfuje nad grzechem, dziewica triumfuje nad swoimi złymi pragnieniami. Traktat kończy się wizją dziewic, które Chrystus przyjmuje na progu życia wiecznego. Jan Chryzostom w całym swoim dziele wychwala dziewictwo potwierdzając swoje przekonanie, że tylko dziewictwo pozwoli „stworzeniom utkanym z ciała” dostąpić chwały aniołów i cieszyć się „intymnością” Boga.

Stanowcza wola dziewicy i jej energia moralna pozwalają jej wyrzec się tego wszystkiego co może być przyczyną ewentualnej nieczystości; zła intencja, nawet jeśli nie przynosi żadnego efektu jest brudem dla duszy; nieczyste pragnienie jest grzechem tak samo ciężkim jak niedozwolony akt ciała, jeśli dziewica się nim delektuje.

¹ Por. *Jan Chryzostom komentuje świętego Pawła*, Paris, Desclée de Brouwer, 1988, s. 253.

² Jan Chryzostom, *Sources Chrétiennes* n°125, *La virginité*, Paris, Cerf, 1966, s. 367.

³ « Dziewica nie może być tylko czysta w swoim ciele, lecz i również w duszy, aby mogła przyjąć boskiego Oblubieńca » (V, 1). « Dziewictwo rozumie się przez świętość ducha i ciała » (VI, 1).

⁴ Jan Chryzostom, *Traité de la virginité*, op. cit., s. 117.

Trzeba by „παρθενια” co podkreśla Chryzostom miała znaczenie moralne. Czystość dziewicy wymaga integralności cielesnej czystości serca, zjednoczenia z Bogiem, tzn. w sumie całej doskonałości ewangelicznej. Patriarcha Konstantynopola zbyt ceni tę cnotę, aby ją sprowadzać do abstynencji seksualnej. Prawdziwa „παρθενια” wymaga świętości i gorliwości.

Czystość dziewicy zawiera również wymiar eschatologiczny, to najważniejszy wymiar „παρθενια”. Wymiar ten łączy się z drugim elementem definicji, który mówi o wstrzeźliwości ze względu na królestwo Boże. Ponad to ciągle w kontekście eschatologicznym, Jan Chryzostom, dobry pedagog, podkreśla dobrodziejstwa czystości. Ten, który zachowuje czystość pozwala, aby wzrastały w nim te dobra, które Słowo Wcielone ofiarowało ludzkości: życie, zmartwychwstanie, duchową ucztę. Ci którzy żyją w małżeństwie nie są wyłączeni, ale jak mówi Grzegorz z Nisy, znajdują w „παρθενια” „znaki dóbr, które nadzieja trzyma dla nich w rezerwie”: nieśmiertelność, zmartwychwstanie i szczęście wieczne.

- nieśmiertelność

Pierwszym w tych dóbr jest nieśmiertelność, lub jak mówią Ojcowie Wschodni niezniszczalność. Antyczni poeci greccy widzieli w człowieku tylko „sen cienia” i jak Żydzi w psalmach, porównywali go do lilii na polu, która wzeszła rano, a wieczorem już jej nie było. Dziewica żyła na tej ziemi życiem, w którym Chrystus pozwolił jej uczestniczyć : „Kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”, powiedział Jezus w Ewangelii (J 11, 26). Jak dla mądrych dziewic, które trzymały w ręku lampy i oliwę w rezerwie czekając na Oblubieńca, tak i dziewice antycypują w świecie, który nadejdzie.

- zmartwychwstanie

Nieśmiertelne życie nie jest owocem ciała lub świata, w takim rozumieniu w jakim Platon pojmował nieśmiertelność duszy : życie wyzwolone z więzienia ciała. Samo ciało jest przemienione, a wraz z nim cały świat oczekuje swego dopełnienia. W ten sposób wiara chrześcijańska odcina się od myśli greckiej. Cały człowiek, z duszą i ciałem, jest wezwany do życia wiecznego. Dziewictwo nie wymaga ani wyjścia ze świata, ani nienawiści do swego ciała. Uczestniczy ona już w tym świecie w życiu, które czeka nas po śmierci. Chrystus włączył świat w radość Trójcy Świętej „nieśmiertelnej”, gdzie nie ma miejsca na „zniszczalność” i gdzie króluje Syn¹. Ciało dziewicy wejdzie do życia nieśmiertelnego. Co nie oznacza, że na ziemi, nie będzie ono musiało prowadzić razem z Chrystusem ciężkich walk. Potrzebne jest to po to, by uśmierzyć w ciele, rządze – źródło podziału i źródło śmierci.

¹ Grzegorz z Nisy, *De la virginité*, PG, 46, IV, 6, 2.

Człowiek czyni z „tuniki ciała”, którą jak mówi św. Grzegorz z Nysy, Bóg przyodził człowieka, by nie był już więcej niewolnikiem śmierci, instrumenty wolności i Ducha. Jan Chryzostom precyzuje: „Ciało jest instrumentem. Nikt nie odrzuca ze wstrętem ani nie darzy nienawiścią instrumentu, chyba że prowadzi on do złego (...) Ciało, powie dalej, jest poddane Duchowi, jak cytra cytarzyscie, statek kapitanowi”¹. To co jest ważne, dla niego jak i dla innych, to nie ucieczka od ciała jako niebezpiecznego, lecz nawiązanie z nim dialogu, odnalezienie w nim znaczenia umożliwiającego kontakt ze światem w wolności serca. Niestety, przykład Hioba przeczy tej tezie. W tym punkcie Chryzostom nie jest jasny. Wydaje się, że pomylił on okazję do grzechu, która jest konsekwencją życia czystością z samą ucieczką od ciała.

Czystość ma za zadanie osiągnąć inny stan ciała, to znaczy zjednoczenie, które powinno być osiągnięte w każdym człowieku i we wszystkich. Zjednoczenie jest doskonałym obrazem, sensem ku któremu dąży całe stworzenie, „apocatastasis”, jak nazywali to Grecy, mając na myśli cykliczny powrót rzeczy, a co dla chrześcijan oznaczać może koniec panowania zła i degradacji. Czystość jest dopełnieniem człowieka, jego prawdziwym obliczem jako stworzenia. Zachować dziewictwo ze względu na ludzkie ciało Zbawiciela, to pozwolić temu ciału kontynuować w świecie dzieło ubóstwiania (uświęcania) rozpoczęte w momencie Wcielenia w łonie Dziewicy.

- *szczęście wieczne*

Żyć na zawsze z Chrystusem, w świecie pojednanym, aby mogły się urzeczywistnić Jego zaślubiny z ludzkością – oto ostateczny cel dziewictwa. Z tego „szczytu” wypływa cała reszta, do niego wszystko dąży. Jak według świętego Jana, Chrystus przynosi nam życie, które dzieli ze swoim Ojcem, by wszystko w nim zjednoczyć i dać nam zakosztować miłości Trójcy Świętej, tak dziewictwo, jest dopełnieniem w tym, który je praktykuje, postępowania na drodze w wierze.

Począwszy od Proroków, poprzez Psalmy i Kantyki, przez Ewangelie aż do Apokalipsy dziewica – jako osoba poświęcona Bogu, przeżywa swe zaślubiny z Bogiem. „Twój Oblubieniec, to twój Stwórca” (Iz 54, 6), „Przyjdź Umiłowana, Piękna” (Pnp 1,15), „Kiedy Oblubieniec jest, Jego przyjaciele nie poszczą” (Mk 2, 20). Oblubienica jest zarazem ludem Bożym, Maryją, Kościołem jak i każdym chrześcijaninem.

To co wprowadza w zachwyt Ojców Kościoła, to świadomość, że chrześcijanie żyjący w czystości, a zwłaszcza ci żyjący w dziewictwie, prowadzą ludzkość do doskonałości. U wszystkich, w

¹ Jan Chryzostom, *Traité de la virginité*, op. cit., p. 111.

różnej formie, odnajdziemy wielką naukę o stworzeniu : mężczyznę i niewiastę Bóg stworzył na swoje podobieństwo. Tutaj, obraz jest w swoim szczycie, dziewictwo jest bowiem dla Ojców początkiem doskonałego podobieństwa. Wyobrażenie, które mieli oni o dziewictwie nabiera w ten sposób pełnego znaczenia i blasku w tym, co można by nazwać u nich antropologią chrześcijańską.

Wielka ilość dziewic i ascetów, którzy opuszczali miasto, aby zamieszkać na pustyni była żywym przykładem życia w czystości. Ich przykład wpływał na codzienne życie chrześcijan, którzy szukali doskonałości ewangelicznej.

Ten aspekt „παρθενια” dziewicy przywołuje na pamięć fakt, który nie uświadamiają sobie młodzi ludzie z naszej ankiety, a mianowicie, że u podstaw najważniejszego wyboru życiowego zawsze znajduje się dziewictwo. Królestwo niebieskie, które Chrystus obiecał ubogim duchem, uszczęśliwiający widzenie Boga twarzą w twarz, obiecane mężczyznom i kobietom o „czystym sercu” pobudzało do entuzjastycznej praktyki czystości. Tęsknota za niebem, gorące pragnienie oglądania Boga twarzą w twarz, zamieszkanie na wieki w niebie, były dla Jana Chryzostoma, podstawowymi argumentami do praktykowania czystości. Czy to odniesienie do wiary chrześcijańskiej nie ogranicza czasami koncepcji czystości tylko do grupy ludzi wierzących, wyłączając np. ateistów ?

Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy jeszcze wyjaśnić co oznacza „παρθενια” dla małżonków.

b) Czystość – opanowanie zmysłów.

Jeśli mówimy o integralności ciała w kontekście czystości, ograniczamy się tylko do zakonników i zakonnice. Dla Jana Chryzostoma można być również czystym w małżeństwie. Jego teksty świadczą o powolnej ewolucji w stronę duchowego aspektu „παρθενια”. Nawet jeśli te teksty są poświęcone głównie dziewicom, są jednak fragmenty, które mówią o czystości małżonków. Niemniej jednak te ostatnie są pod wielkim wpływem ascetycznego ruchu dziewic i to do tego stopnia, że Chryzostom małżeństwo nazywa „świeckim zakonem”.

Jan jest przekonany, że życie ewangeliczne, a zwłaszcza wierność powołaniu jest istotnym elementem prawdziwej „παρθενια” : „Nie jest dziewicą, dlatego że żyje się poza małżeństwem, ale dlatego że prowadzi się życie nieskalane i zgodne ze swoimi obowiązkami¹.” Dzięki „παρθενια”,

¹ Jan Chryzostom, *De epist. I ad Tim. cap V, Homélie. XIII, 2*, PG, 62, 566.

spojrzenie, słowo, ubiór, i sposób postępowania są posłuszne dyscyplinie wewnętrznej¹. W tym kontekście, rozumiemy dlaczego Chryzostom nie waha się nazwać małżonków dziewicami, którzy wiernie żyją Bożym prawem². Nie ma więc prawdziwej „παρθενια” bez zachowania przykazań i opanowania siebie.

Nieufność w stosunku do ciała i do przyjemności seksualnej będzie wciąż obecna w jego nauczaniu. Zasluga w małżeństwie będzie polegała przede wszystkim na unikaniu rozpusty. Tutaj czystość znajdzie swoje miejsce i przyczynę istnienia. Jan Chryzostom zapewnia : „ci którzy wchodzi w związek małżeński, jeśli są czysti, mam dla nich samo uznanie. Wynikają z tego dwie korzyści: nie zniekształcamy dzieła Bożego, a następnie oddając należny szacunek dziewictwu, czynimy małżonków jeszcze bardziej godnych czci³”.

Czystość jest chroniona przez małżeństwo. „Dlatego, że wierzę, mówi Chryzostom, że dziewictwo jest bardziej godne szacunku niż małżeństwo; dla tych, którzy korzystają z małżeństwa jest ono portem czystości, albowiem zawiera zwierzęcość natury⁴”. To prawda, że Chryzostom poświęca wiele stron, by wychwalać zasługi dziewiczości, ale widzi on w małżeństwie także symbol niedoskonałego związku Chrystusa z Kościołem. Ten aspekt dziewictwa jest tak dla niego ważny, że w późnej homilii (403), stwierdzi, iż warunkiem dziewictwa chrześcijańskiego jest nie integralność cielesna, ale doskonałe życie które bazuje na dziewictwie.

Dla Jana Chryzostoma przyjemności w małżeństwie nie istnieją bez ograniczeń i to właśnie czystość jest hamulcem dla wykroczeń cielesnych⁵. Na dowód tego cytuje świętego Pawła, który stwierdza : „Kobieta, która żyje tylko z przyjemności jest już martwa” (1 Tym 5, 6).

Widzi czystość jako cnotę:

Oto są dwa powody, dla których małżeństwo zostało ustanowione: byśmy byli czysti i byśmy stali się ojcami. Co by nie powiedzieć z tych dwóch ważniejszy jest argument czystości. Rzeczywiście, gdy tylko pożądliwość pojawiła się na świecie, pojawiło się jednocześnie małżeństwo, aby przeciwdziałać nadmiernemu nieporządkowi pożądliwości⁶.

¹ Por.: A. MOULARD, Saint Jean Chrysostome, le défenseur du mariage et l'apôtre de la virginité, Thèse de doctorat es Lettres, Paris, 1923, éd. J. Gabalda, p. 244-245.

² Por.: «Gardez-vous une âme sans tache ? Vous êtes vierge, bien que vous ayez un époux ; oui, vous l'êtes et de cette virginité que je proclame vraie et admirable. (Epist. ad Hebr. XII, Hom. XXVIII, 7, PG 63, 202).

³ Ibid, s. 123.

⁴ Jan Chryzostom, Sources chrétiennes n° 125, *La virginité*, Paris, Cerf, p. 121.

⁵ Tertulian idzie w tym samym kierunku, gdy mówi, że «nie wszystkie przywileje są dane małżeństwu : przynosi on nam wolność w zjednoczeniu cielesnym, ale nie wyłączone życie przyjemnością, por. Tertulian, *La toilette des femme*, Sources Chrétiennes n° 173, Paris, 1971, Cerf, s. 285.

⁶ Jan Chryzostom, *Homilia in illud Propter Fornicationis. Ux.etc.*, PG, 51, III, 197.

Ten cytat wskazuje jasno, że fakt stania się ojcem czy matką jest tym co rozróżnia czystość od wstrzemięźliwości.

Małżeństwom podkreśla Chryzostom, jest więc traktowane nie jako mniejsze zło, ale jako stan godny uwielbienia; jego początki znajdują się co prawda w występku, ale małżeństwo samo nie jest grzechem. Nie jest święte samo w sobie, ale pozwala zachować czystość poprzez zachowanie wierności małżeńskiej, gdyż wierność przyczynia się do przeciwdziałania złym pragnieniom i zachowuje w nas duchowość i tak jak dziewictwo może nas wprowadzić na drogę do nieba. Czystość, dzięki postawie oddania i wyrzeczenia, które zakłada, nadawało małżeństwu godność, nieznaną prawie dotąd w pogaństwie.

Jan Chryzostom opisze, z właściwą sobie delikatnością, nie tylko słodczyce życia rodzinnego, ale także godną podziwu rolę kobiety chrześcijańskiej, jak i duchową pomoc i wzajemne ubogacenie, jakie małżonkowie chrześcijańscy mogą dla siebie świadczyć.

W swoim Traktacie o czystości Jan Chryzostom potwierdza:

Małżeństwo jest piękne, ponieważ utrzymuje człowieka w czystości i nie pozwala mu pogрузić się w otchłani rozpusty i w niej się zatracić. Nie można więc nic złego o nim powiedzieć: jest wielce pożytecznym, ponieważ nie pozwala członkom Chrystusowym, stać się członkami nierządnic; nie pozwala świętyni świętej na profanację i zbrukanie¹.

Dla Chryzostoma czystość jest duchową drogą niezbędną by odzyskać równowagę zatraconą wraz z grzechem Adama. Nadaje on czystości wymiar eschatologiczny. To dzięki niej pokonujemy śmierć. Chryzostom wychodzi z faktu, że związek kobiety z mężczyzną, który jest nieuporządkowany przez pożądliwość, nie był stanem wyjściowym i normalnym na początku stworzenia. Podział na mężczyzn i kobiety czyni seksualność możliwą. Jest ona bowiem nastawiona na małżeństwo i na zrodzenie potomstwa : pozwala ludzkości pokonywać ciosy śmierci, pozwalając na kontynuację i przetrwanie gatunku ludzkiego.

Bóg, według Chryzostoma nie chciał tego nieporządku, gdy stwarzał naturę ludzką. Nie można sobie wyobrazić jak bardzo ciało Adama było różne od naszego. Było ona zwierciadłem samej duszy, która z kolei odzwierciedlała prostotę Boga, całkowicie niezłożoną i nienaruszoną².

Ostatecznym przeznaczeniem ciała jak i duszy było przydział taką „czystość”. „To co czyni nas obrazem [Boga] to jedno, a to co teraz jest jasne i widoczne dla oka we wszystkich nieszczęściach to zupełnie inna rzecz”. W tym kontekście małżeństwo było postrzegane w związku z prokreacją, ale

¹ Jan Chryzostom, *La virginité*, op. cit., p. 175.

² Grzegorz z Nysy, *De hominis opificio*, 12, 9, PG, vol. 44, col. 161C, 6, ibid., col. 137 D.

jeszcze bardziej jako narzędzie gaszenia pożaru namiętności, których nie można uniknąć w naturze ludzkiej.

Małżeństwo jako „remedium cocupiscentiae” ma swoje korzenie w listach Pawłowych, szczególnie w jego liście do Koryntian. Dochodzi tam do wniosku św. Paweł : „By uniknąć pożądlivosti, niech każdy ma żonę”. (! Kor 7, 2). „Nie mówi on : aby spłodzić dzieci, komentuje Chryzostom. I kiedy zaprasza (męża i żonę) do wspólnego życia, to nie po to by mieli liczne potomstwo, ale <aby szatan was nie zwiódł>¹”.

Komentując ten list świętego Pawła, biskup Konstantynopola idzie jeszcze dalej gdy mówi :

Na początku rzeczywiście to mówiłem, że małżeństwo ma dwa motywy, ale później, gdy ziemia, morze i cały świat będzie zapełniony, zostanie tylko jeden powód [małżeństwa] : wyrzucenie nieprawości i nieczystości. Ponieważ dla tych co się jeszcze dzisiaj pograżają w swoich namiętnościach, szukają życia nieprawego i zguby - pożytek małżeństwa jest wielki : oddala on ich od nieczystości, jej tyranii i zapewnia im ochronę czystości i świętości²”.

Dla Jana Chryzostoma, czysta kobieta i czysty mężczyzna są postrzegani jako członki Chrystusa, świątynia Ducha Świętego – według dobrze znanego obrazu św. Pawła : „Czy nie wiecie, że jesteście członkami Chrystusa ? (1 Kor 6)”.

Trzeba jednak nadmienić, że w Koryncie mieszkali laksyści, którzy przedkładali czuli się wolni w praktyce seksualności. Święty Paweł odpowiada, przypominając im zasady chrześcijańskiej czystości: nie tylko nasza dusza, ale nasze ciało należą do Pana. W przeciwieństwie do koncepcji greckiej, która uważała ciało jako zwykłą kopertę (powłokę) dla duszy, która i tak zniknie, św. Paweł, jak i całe Pismo św. postrzega i ciało i duszę jako nierozdzieloną całość. W tym tekście pawłowym widzi Jan Chryzostom wezwanie do czystości. W swojej homilii mówi z naciskiem:

Czy uczynię członki Chrystusa członkami nierządnic?... Dlatego zaklinamy i błagamy wiernych, którzy stali się winni tych występków, którzy poddali swe ciało uciechom cielesnym, by powrócili, aby nie dali się zwyciężyć pożądlivością, by stawiali im opór i zamiast poddać się tej gorzkiej służbie, by ją zwyciężali z odwagą.³

Następnie dodaje:

Od dzisiaj, nasze ciało jest uświęcone. Jesteśmy, także z ciała, członkami Chrystusa, intymnie z Nim zjednoczeni. Nasze ciało, ono także, jest świątynią Ducha Świętego. Należy to ciało szanować,

¹ *De hominis opificio*, 16, 7, PG, vol. 44, col. 181A ; tłumaczenie angielskie - W. Moore i H. A. Wilson, s. 404.

² Jan Chryzostom, *La virginité*, op. cit., s. 159.

³ Ibid.

respektować, ponieważ zostało ono odkupione najdroższą Krwią Chrystusową. Oddajcie więc chwałę Bogu w waszych ciałach (...) W Eucharystii, nasze ciało także otrzymuje Chrystusa i w ten sposób staję się w jeszcze głębszy sposób, świątynią Ducha Świętego¹.

KONKLUZJA

Nawet jeśli dziewiczość pozostaje dla Jana Chryzostoma szczytem świętości, wielkim szacunkiem darzy on małżeństwo – przystań (osłonę) czystości. Jednakże w perspektywach, które zostały otwarte przez dziewiczość, małżeństwo jawi się o smutnym obliczu. Staję się on „remedium concupiscentiae”, schronieniem, gdzie człowiek czuje się bezpiecznie. Małżeństwo chroni przed złymi pragnieniami, które są konsekwencją grzechu pierworodnego.

Nasza analiza pokazuje, że Jan Chryzostom nie ma gotowej koncepcji czystości. Jest ona przedstawiana często w homiliach i traktatach wyłącznie w celach duszpasterskich. Samo słowo „παρθενια” oznacza zarazem czystość i dziewiczość, co wprowadza zamieszanie. Niemniej jednak można znaleźć dwa wielkie źródła, na których opiera się czystość.

Po pierwsze, czystość polega ona na unikaniu złych, zakazanych przyjemności, jak pokazuje przykład Hioba. Pokazana jako abstynencja, a nawet jako zakaz niedozwolonej przyjemności, jest ona mylona ze wstrzemięźliwością, jako ucieczka przed przyjemnościami tego rodzaju. W przypadku dziewic zachowuje ona piękno zagrożone przez rozpustę, zwłaszcza po grzechu Adama i Ewy. Tu Chryzostom odwołuje się do tekstów św. Pawła przypominając, że jesteśmy „członkami Chrystusa” (1 kor 6, 16) i że nasze ciało jest „świątynią Ducha Świętego” (1 Kor 6, 20). Jak widzimy te odwołania nie są charakterystyczne tylko dla czystości. Odwołanie się do listu do Rzymian, który ukazuje walkę duchową, która toczy się między „prawem” i „członkami” ciała (Rz 7, 23) również nie jest zarezerwowane by wyjaśnić koncepcję czystości. Wydaje się że kolorystyka i rozłożenie akcentów w przedstawieniu takiej koncepcji czystości było wynikiem ówczesnej sytuacji historycznej.

Jako człowiek swego czasu, Chryzostom widział czystość w zagrożeniu, skalowana przez świat pogański. Celibat u Greków był powodem do kary: prawo greckie nakładało karę człowiekowi, który pozostawał celibatariuszem². Wyjątkiem były kapłanki (w świątyni Ateny i Artemis) lub kapłani (na przykład funkcja przypisane Eleusiusowi). Stoicyzm, choć odznaczał się rzeczywistym wysiłkiem w duchowości zdobywał „απαθεια³” przez „σοφροσεν”, który wymaga dyscypliny wewnętrznej, gdzie

¹ Jan Chryzostom, *Homélie de la chasteté*, PG, 56, 291.

² R. FLACELIERE, *La vie quotidienne en Grèce*, p. 78.

³ « Απατηνία » jest dla stoików pozbyciem się wszelkiego gwałtownego pragnienia ; termin ten oznacza w chrześcijaństwie stan doskonałości w której człowiek za przykładem pierwszych ludzi z Raju, przestaje ulegać wpływom gwałtownych pragnień.. (Por.: Clemens Aleksandryjski, *Stromates* IV, 5 i VI, 9 oraz 13).

wstrzeźliwość (ενκρατεια) jest uważana jak jako środek pozwalający utrzymać panowanie umysłu nad zmysłami, a nie jako ideał doskonałości moralnej; jakiś etap w zdobywaniu cnoty (αρετη). Jest ona tylko jakimś przemijającym etapem, który trzeba przejść, podczas gdy dla chrześcijan dziewictwo określane jest w sposób definitywny. W tym kontekście Chryzostom był zmuszony przedstawić koncepcję chrześcijańską czystości, która zawierała czasami wielkie wymagania, ale tylko w tym celu, by cała koncepcja mogła się obronić.

Po drugie, czystość jest pokazana jako opanowanie zmysłów, opanowanie, które czerpie siły z relacji z Chrystusem. Przykładem jest życie Józefa egipskiego i Zuzanny. To opanowanie siebie jest wspólne i dziewicom, i małżonkom. Używając słowa „παρθενια” Chryzostom odmaluje się do duchowości dziewic, które są poświęcone Panu. Jeśli chodzi o małżonków, powinni oni temperować swoje pragnienia, aby osiągnąć świętość. Czystość jawi się więc jako hamulec dla nadużyć łoża małżeńskiego i nie tylko.

Nie dziwi nas taka koncepcja czystości, jeśli przypomnimy, że Jan Chryzostom jest spadkobiercą filozofii powstałej w Kościele pierwotnym, który był pod wielkim wpływem ruchu dziewic. Nie znano, jak można przypuszczać, pozytywnego charakteru cnoty czystości, bo zbyt często kojarzono ją ze złem które pochodzi z ciała i z pożądliwości, która w nim mieszkała.

Może będzie to pożytecznym prześledzenie pokrótce dziedzictwa pierwszych wieków, jeśli chodzi o dziedzinę seksualności. Od końca I wieku pojawiają się asceci i dziewice, które się poświęcają Bogu prowadząc życie czyste i przykładne w swoich rodzinach, jak również w swoich celach dając w ten sposób budujący przykład swojej wspólnoty. Około 100/150 roku, *Nauka Apostołów – Didache* sygnalizuje, że w Syrii i w Palestynie są asceci poświęceni głoszeniu Ewangelii. Ignacy Antiocheński (około 160) opowiada o grupie, którą tworzą dziewice¹ a Justyn (około 150) opisuje czystość zwyczajów chrześcijańskich². Około 180 Atenagoras dowodzi, że istnieją w łonie chrześcijan kobiety i mężczyźni, którzy wyrzekają się małżeństwa³, *Pasterz Hermasa* (około 150) mówi o tych dziewicach. Klemens w końcu I wieku, robi aluzję do tych, którzy żyją w czystości⁴.

Trzeba zaznaczyć tutaj, postawę pedagogiczną Patriarcha Konstantynopola, który kładzie nacisk na cel i na motywację do czystości. Tego aspektu nie zauważają nasi współcześni. Co zasługuje na

¹ Ignacy Antiocheński, *Lettre aux Smyrniens*, PG, 5, II, 708.

² Justyn, *Apologiae*, PG, 6, 1, 327.

³ Atenagoras, *Legatio pro christiani*, PG, 6, II, 899.

⁴ Klemens I, *Lettre aux Corinthiens*, PG, 1, I, 201.

podkreślenie, to fakt, że Chryzostom uwypukla aspekt duchowy czystości, która nie jest wyłącznie związana z ciałem, źródłem ciągłych trosk.

Analizując teksty Chryzostoma o czystości, stwierdzamy że większość tych wniosków są wyciągniętych z tekstów pawłowych, a zwłaszcza z 1 Kor 7. Ale nie są to teksty dotyczące wyłącznie czystości. Z jednej strony, Chryzostom zadawała się cytowaniem biblijnych fragmentów dotyczących wykroczeń natury seksualnej (wynaturzenia, grzechy ciała), przez które zaprasza chrześcijan do ascezy, do walki wewnętrznej o czystość. Z drugiej strony, przywołując obraz „świętyni Ducha Świętego”, zaprasza do zachowania czystości, niewinności wobec Pana. Jest to rodzaj czystości „anielskiej”. Relacje seksualne są widziane jako przeszkoda w zachowaniu tej postawy, ponieważ ciało powinno być poddane duchowi. Przyjemność seksualna poszukiwana w małżeństwie przeszkadza temu poddaństwu.

Nie można nie widzieć, że taka postawa, generalnie negatywna w odniesieniu do zmysłowości i do seksualności i małżeństwa, pochodzi z jego wizji człowieka zranionego przez grzech. Człowiek, według Chryzostoma, tu na ziemi powinien naśladować anioła, który wpatruje się w oblicze Boga. Jest tu coś z anhelizmu, który chciałby zaprzeczyć albo pomniejszyć wymiar duchowy i seksualny człowieka, i który jest obcy czystości. Czystość bowiem realizuje powołanie całej seksualności, tzn. otwiera na miłość, na Boga, na drugiego człowieka.

W końcu, stwierdzamy, że Jan Chryzostom nie opiera się bezpośrednio na Biblii w swojej koncepcji czystości. W swoich pismach pisze o czystości, nie mając innego słowa określającego szacunek dla drugiego, tak charakterystyczny w Biblii. Znajdziemy natomiast w jego pismach opanowanie siebie oraz czystości zewnętrznej.

Aby właściwie umiejscowić koncepcję Jana Chryzostoma w naszych poszukiwaniach, dopowiedzmy, że w tej koncepcji znajdujemy dwa elementy : zakaz niedozwolonej przyjemności i wstrzemięźliwość ze względu na Królestwo Niebieskie. W ten sposób, Ojciec Kościoła Wschodniego, przez swoją koncepcję wyraża raczej pewną tęsknotę za straconym Rajem, w którym widział obraz Raju definitywnego w niebie. Przez praktykę czystości, budujemy małymi krokami Królestwo Boże, ale słowo będzie wypełnione w dzień Paruzji, w czasie powtórnego przyjścia Chrystusa.

Czy inna będzie koncepcja czystości u Ojców Kościoła zachodniego. Czy jej najwybitniejszy przedstawiciel św. Augustyn nada jej inną treść ?

II. KONCEPCJA CZYSTOŚCI U ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA

cdn